

Inspirujący tekst Pauliny Małochleb o obrazach Rosji w literaturze polskiej po 1989 roku jest próbą diagnozy, czy i jak Polacy uporali się z traumą zależności od wschodniego sąsiada i ów proces jej przezwyciężania odzwierciedla się w najnowszych tekstach. Już pierwsza konstatacja jest zaskakująca: Rosja jest obecnie tematem polskiej literatury fantastycznej. Utwory Komudy, Świerczka i Dukaja z różnym skutkiem próbują modernizować polską narrację o Rosji (temu ostatniemu pisarzowi poświęcony jest tekst Marii Kobielskiej). Dwa pierwsze – traktujące o dymitriadzie i powstaniu styczniowym – dotyczą jednych z najbardziej newralgicznych punktów polsko-rosyjskiej historii. „Stereotypowość” tych opowieści jest jednak nie tyle właściwością tekstu, co funkcją lektury, o wyborze określonych tematów decyduje... rynek. Powieść fantastyczna jest tu po prostu kolejną funkcją „wielkiej narracji”, która z definicji dysponującej potencjałem imagologicznym i bazującej na stereotypie. Jedyne, co można zrobić, to ów stereotyp wyostrzyć i to właśnie – jak przekonuje autorka – udało się zrobić Dukajowi w jego semantycznie gęstej i przełamującej dyskurs rewindykacyjny powieści pt. *Lód*.

Lekturze pierwszego pokonferencyjnego tomu, który jest pokłosiem działań Centrum Badania Dyskursów Postzależnościowych towarzyszy podziw, że polska humanistyka potrafiła z takim rozmachem odpowiedzieć na zarzuty o brak zainteresowania nie tyle studiami postkolonialnymi, co współczesnym życiem publicznym i dyskursem społecznym. Tym rozpoznanim towarzyszy jednak obawa o tematyczną pojemność projektu postzależnościowego. Jak bowiem wskazałam powyżej, brak wyraźnego zakotwiczenia w głównym nurcie rozważań może łatwo doprowadzić do wrażenia, że autorzy nie przekraczają swoich „bezpiecznych” obszarów badawczych. Postzależność, postkolonializm to metody, które z założenia powinny wszak wybijać ich z tego poczucia bezpieczeństwa i skłaniać do konfrontacji z – także tematycznym i metodologicznym – pogłosem inności.



BOGUSŁAW BAKUŁA
(Poznań)

CIAŁO SŁOWIAŃSKIE*

Slavica CLIII. *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich 9. Ciało*. Red. Agnieszka Matusiak, Ilona Gwóźdź-Szewczenko, Magdalena Koch, Ewa Komisaruk, Julia Rysicz, Anna Ursulenko. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, ss. 816, ISBN: 978-83-229-3199-8.

Warto na wstępie powiedzieć, że praca o podobnej tematyce i jednocześnie o tak szerokim zakresie, obejmującym kilka ważnych obszarów literackich na ma-

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2014.



pie Słowiańszczyzny, dotąd się nie pojawiła w polskim kręgu językowym. Ze względu na temat, zakres, bogactwo materiału, jest to dzieło unikalne – tu należy postawić ocenę „znakomita”. Obecność kilku słabszych prac, które w tak potężnym tomie muszą się zawsze pojawić, nie oznacza niczego więcej niż to, że tak atrakcyjny temat wywołuje pragnienia, nie w każdym przypadku możliwe do pełnej realizacji.

Zainteresowanie cielesnością w najnowszej sztuce, w filmie, w literaturze, w rodzajach pogranicznych, tyleż artystycznych, co użytkowych (fotografia, design), odrzucających niefiguratywne, abstrakcyjne tradycje modernizmu, jest na tyle wyraźne i niepodlegające dyskusji, że nie mogło pozostawić na uboczu dyskursu naukowego. W odniesieniu do cielesności współczesny dyskurs naukowy kładzie nacisk na problemy, które umykały uwadze wcześniej bądź ich nie podejmowano, jako marginalne. Cielesność stała się obszarem rozmaicie definiowanej tożsamości: płciowej, generacyjnej, kulturowej, rasowej, a nawet politycznej. Od klasycznej pracy zbiorowej pt. *Ciało, płeć, literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Germanowi Ritzowi w pięćdziesiątą rocznicę urodzin z roku 2002*, ukazującej po raz pierwszy w Polsce szerokie, genderowe perspektywy tematu w antropologicznych kontekstach upłynęło kilka lat, które okazały się brzemienne dla dalszego rozumienia cielesności. Ukazało się w tym czasie kilka innych znaczących prac, w tym *Słowo i ciało w literaturze. Barok, Lem, Myśliwski* (2001); M. Kanabrodzkiego *Kapłan i fryzjer: żywioł materialno-cielesny w utworach Georga Büchnera, Witolda Gombrowicza, Mirona Białoszewskiego, Helmuta Kajzara* (2004); *Corporeal inscriptions: representations of the body in cultural and literary texts and practices* (2005); *Mity słowa, mity ciała* (2007); G. Ceronettiego *Milczenie ciała: materiały do studiów medycznych* (2009). Niemal jednocześnie z *Ciałem* pod redakcją A. Matusiak ukazał się w roku 2011 pierwszy tom monumentalnej trzutomowej edycji pt. *Historia ciała: od renesansu do oświecenia* pod redakcją Georgesego Vigarello w przekładzie Tomasza Stróżyńskiego. Za Richardem Sheppardem można powiedzieć, iż przewartościowanie, jakie dokonało się po raz kolejny w kulturze zachodniej, jest związane z przełomem najpierw nowoczesnym, a następnie ponowoczesnym, z ekspansją zachodniej kultury, z wprowadzaniem nowych wzorców życia społecznego, z globalizacją, z wkroczeniem Internetu do kultury, do życia sztuki i do życia prywatnego, co dzisiaj skutkuje radykalną, niekiedy, zmianą w postrzeganiu cielesności. Powodem jest zmieniające się poczucie sensu rzeczywistości, przekształcanie się rozumienia natury ludzkiej, przeobrażenia zachodzące między naturą a człowiekiem. Zmiany te są bardziej radykalne niż w epokach poprzednich. Pojawia się konieczność redefiniowania wielu, zdawałoby niepodważalnych kategorii, jak tożsamość płciowa, cielesna integralność, biologiczny rozwój człowieka od poczęcia i jego etyczne uzasadnienia, wreszcie sama kategoria życia. Wśród różnorodnych publikacji na ten temat brakowało poważnego głosu ze strony slawistyki, jako dziedziny wyspecjalizowanej w badaniach terytorialnych i komparatystycznych, ogarniającej

liczne perspektywy etniczne i kulturowe. Trudno zatem nie doceniać wysiłku redaktorek niniejszego tomu i znaczenia zaproponowanej pracy w pejzażu nie tylko literaturoznawczej i slawistycznej dyskusji na temat ciała, cielesności, płci kulturowej, egzystencjalnych aspektów życia indywidualnego i zbiorowego w epoce ponowoczesnej, ale również w szerszym kontekście przemian globalnych.

Ciało jest rezultatem konferencji naukowej zorganizowanej w listopadzie 2009 roku z okazji Jubileuszu prof. dr hab. Tadeusza Klimowicza, znanego wrocławskiego rusycysty. Będący jej efektem tom otwierają prace związane z działalnością tego znanego uczonego. Ilość prac oddanych do druku wystarczyłaby na dwie solidne prace zbiorowe. Całość jest również adresowana do międzynarodowego środowiska slawistycznego i zapewne znajdzie tam czytelników, recenzentów, analityków. Książkę otwiera ważna i bardzo ciekawie pomyślana część pod tytułem *Fragmenty słowiańskiego dyskursu cielesnego*, poprzedzona krótkim szkicem J. Smagi, ukazującym sylwetkę prof. T. Klimowicza oraz eksperymentalny, inspirowany i prowokujący tekst samego Jubilata, nawiązujący do postmodernistycznych gier intertekstualnych rodem z twórczości V. Nabokova, U. Eco, A. Bitowa, M. Pavićia, M. Kundery – *Czy Rosjanin mógłby napisać „Lolite”?* Występujące w tej części teksty V. Novotného, O. Demidowej, A. Z. Violićia, T. Hundorowej tworzą słowiański czwórągłos uświadamiający, jak szeroko i różnorodnie będzie się dalej mówić o problemach cielesności. Przeważa tutaj przekonanie, iż cielesność stanowiła i stanowi wciąż obszar różnorodnych praktyk tabuizujących oraz demistyfikacyjnych, a także obiekt prowokacji obyczajowej i artystycznej. Zrozumiałe, że jest przedmiotem refleksji filozoficznej, jak również fundamentalnym obiektem kultury masowej, ikoną współczesnego kiczu. Człowiek w kulturze zмага się nie tylko ze świadomością własnej świadomości w filozofii, literaturze, nauce i sztuce. Doświadczeniem szczególnym, odzwierciedlanym również w literaturze, jest doświadczenie i świadomość cielesności uwikłanej w sytuacje oraz procesy o charakterze rytualnym, subkulturowym, na pewno masowym na niespotykaną wcześniej skalę z powodu Internetu, a także politycznym oraz religijnym. Oczywiście problem nie dotyczy tylko szeroko pojmowanej współczesności. Cielesność, fizjologiczność egzystencji jest tym obszarem egzystencji człowieka, na który ma on wciąż niewielki wpływ. Z tego powodu pełni ona rolę szczególną. Nic tak nie uświadamia upływu czasu i bezwzględności praw biologii. Płynie z tego wiele wniosków dotyczących całego ludzkiego gatunku i tej szczególności życia, które, choćby najbardziej rozkwitłe, prężne i silne, musi kiedyś umrzeć, nie zawsze wydając nowe życie, nieodmiennie przecież związane z ciałem. Człowiek rodzi się, egzystuje i umiera w raz danym mu ciele. Ciało wszakże ewoluuje w czasie i przestrzeni, podobnie jak świadomość, lecz w odwrotnym kierunku. Sublimacja myśli oznacza jej spotężnienie, przeskok w stronę materii, z kolei sublimacja cielesności wskazuje na jej biologiczne zanikanie, prowadzące do definitywnego rozpadu, zaniku, do nicości. Biologia ma swoje nieprzekraczalne bariery, umysł najprawdo-

podobniej ich nie posiada. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę przypadek Stevena Hawkinga, ciało niewiele znaczy w porównaniu z potęgą myśli. Fizyczność i biologiczność nie są zasadniczymi problemami obecności ciała w świecie kultury. Zasadniczym problemem jest za to proces sublimowania zjawisk, również biologicznych, cielesnych, w złożone systemy znaków, tworzące niesłychanie skomplikowane układy komunikacyjne o fundamentalnym znaczeniu dla każdej formy ludzkiego życia indywidualnego i zbiorowego, dla tożsamości kultury i jednostki. Nieprawdą jest, że to czasy współczesne nadały cielesności ważne znaczenie w systemie kultury. Nie odwołując się do klasycznych w tym względzie czasów antyku, możemy wskazać w kontynentalnej i każdej narodowej kulturze doby chrześcijańskiej niezwykle zainteresowanie egzystencjalno-biologicznym aspektem życia, ciała, egzystencji. Porównanie z innymi kręgami kulturowymi nasuwa też myśl, że kultura Europy jest mniej związana z sublimacją duchową (zen, buddyzm) czy zmysłową (hinduizm), a bardziej, lub przede wszystkim, z kategorią cielesności, z kategorią doświadczenia egzystencjalnego, którą następnie sublimuje w kategorie ponadfizyczne, transcendentalne, estetyczne, etyczne. Odpowiedź na pytanie, czy Słowianie w sposób szczególnie postrzegali i postrzegają kwestie cielesności, przenosząc ją następnie do literatury, jest na pewno w perspektywie omawianej publikacji istotne. Wydaje się jednak, że brak radykalnie odmiennych, szczególnych, wyodrębniających, śladów słowiańskiej inności w podejściu do ciała. Pewnie jednak warto zauważyć, iż słowiańskie kultury doby chrześcijańskiej są bardziej konserwatywne, bardziej zamknięte, niż zachodnie, ponieważ głównie prawosławie i katolicyzm, a także występujący tu rzadziej protestantyzm, narzucające przez wieki Europie Wschodniej i Środkowej swoje poglądy na człowieka, na pewno jeszcze w wieku XX modelowały wyobrażenie istoty ludzkiej, wymuszając ograniczanie wizerunków i fabuł związanych z cielesnością. Kategoria grzechu, pierwotnego czy świadomego, opozycja cielesności i duchowości, zmysłowości i surowości, piękna i brzydoty, harmonii i dysharmonii, kreacji i degradacji, cierpienia i szczęścia, niedojrzałości i dojrzałości, erotyzmu i wstrzemięźliwości, fizycznej pełni i kalectwa wciąż są ważne dla każdej literatury europejskiej, w tym słowiańskiej. Może w efekcie niezwykle trudnych przeżyć zbiorowych w wieku XX, w tym fundamentalnego doświadczenia zagłady, kategorie te narzucają się ostrzej, wyraźniej, właśnie w literaturach słowiańskich? Ważne zatem dla istnienia i rozwoju kategorii cielesności jest doświadczenie rewolucyjnej destrukcji, Wielkiego Głodu na Ukrainie, Holocaustu, wojen religijnych i wojen o terytoria, jakie przeorały tragiczny wiek XX, obecne również w recenzowanym tomie.

Skomplikowane kwestie ciała i cielesności, dotyczące zagadnień daleko szerszych niż doświadczenie jednostki uświadamia już pierwsza część – bohemistyczna – zaczynająca się od refleksji autorów badających okres staroczeski (tj. aż do epoki odrodzenia narodowego). Tutaj konfrontacja katolickiego i protestanckiego żywiołu oddziałującego na literaturę będzie na pewno istotna. Zwracają na to po-

średnio uwagę prace dotyczące starszej literatury czeskiej (R. Łazarza, M. Maciołek, G. Gańczarczyk). Tworzą one interesujący współgłos z pracami sekcji południowosłowiańskiej i ukraińskiej, zwłaszcza o serbskim oraz ukraińskim baroku i manieryzmie, znajdującym się w sferze oddziaływania kultury prawosławnej. Sekcja bohemistyczna jest wewnętrznie spójna i na wysokim poziomie. Stosunkowo niewiele jest tutaj tekstów porównawczych (G. Gańczarczyk, Ś. Balík, I. Gwóźdź-Szewczenko), ale znajdujemy za to teksty o charakterze socjologicznym (M. Filipowicz) oraz kulturologicznym (D. Dabert). W tej sekcji, podobnie jak w całym tomie, odczuwa się pewien niedosyt ujęcia antropologicznego, wiążącego kategorię ciała z mitem, obrzędem, rytuałem, aczkolwiek nawiązania antropologiczne znajdujemy w większości tekstów. Tenże drobny niedostatek (choć z punktu widzenia np. strukturalizmu byłaby to zaleta) kompensuje spójna, literaturoznawcza perspektywa całości.

Świetnie się prezentuje sekcja rusycystyczna, której przewodzą teksty takich znawców literatury jak Galina Niefagina, Maria Cymborska-Leboda, Leszek Engelking, Tsuneko Mochizuki. Sekcję otwierają artykuły poświęcone emigracji, a po nich dopiero rozpoczyna się wędrówka po rosyjskiej literaturze od wieku XVIII do XXI. Bogactwo tematyczne zostało uporządkowane zatem chronologicznie, co daje dobry pogląd na rozwój relacji między literaturą a ciałem na przestrzeni ostatnich trzystu lat dynamicznego rozwoju literatury rosyjskiej. Układ artykułów w sekcji oddaje historyczne następowanie zjawisk literackich, co zresztą odnosi się do wszystkich części recenzowanej pracy zbiorowej. Układ ten jest w każdej części staranny, choć nie dogmatycznie historyczny. Poprzez ten układ można śledzić cichą „narrację redaktora”, niewątpliwie ważną jako koncepcja całości, w sytuacji braku wstępu czy posłowania wyjaśniającego metodologiczne założenia tomu.

Najsilniejszy jest blok prac poświęconych, i to całkiem zrozumiałe, znaczeniu ciała oraz cielesności w literaturze rosyjskich symbolistów, od Czechowa poczynając, na Nabokowie kończąc. Drugim bardzo interesującym blokiem jest zestaw prac poświęconych rosyjskiemu postmodernizmowi, który wychodzi od twórczości Nabokowa. Te dwa zjawiska i obszary literackie wiąże zbliżona, choć odmienna w skutkach, tendencja do wykorzystywania źródeł kultury i literatury, świadoma i mistrzowska intertekstualność, budowanie metapoziomów refleksji i ekspresji artystycznej, wyrafinowanie formalne. Wspomniane dwa bieguny – symbolizm i postmodernizm – świetnie połączył sam M. Klimowicz w swoim intrygującym tekście *Czy Rosjanin mógłby napisać „Lolite”?* Ciało i cielesność występują w symbolizmie i postmodernizmie, a także w tekście Klimowicza, jako silne znaki antytradycjonalistycznej prowokacji, zaburzającej tę fundamentalistycznie tabuizowaną problematykę w konserwatywnej kulturze prawosławnej i katolickiej, w każdym razie również słowiańskiej.

Pod względem liczebności tekstów części rusycystycznej nie ustępuje ukraińska. Uwagę zwracają bardzo interesujące teksty literaturoznawców ukraiń-

skich takich jak Tamara Hundorowa, Leonid Uszkałow, Marija Rewakowycz, Iryna Betko. Towarzyszy im grupa mniej znanych autorów reprezentujących solidnie warsztatowo literaturoznawstwo, a przede wszystkim przynoszących ciekawe analizy oraz interpretacje. Analiza starszej literatury ukraińskiej przynosi wiele informacji ważnych dla polskich ukrainistów, z których na pewno będzie pożytek tak w badaniach naukowych, jak też w uniwersyteckiej dydaktyce. „Sekcja ukraińska” zaczyna się artykułem kijowskiego badacza J. Kowaliwa *Modyfikacji konceptiv tyla v istoriji liryky*. Interesującym składnikiem tej sekcji są prace poświęcone folklorowi, który jako kulturowe zaplecze, do niedawna nieograniczony rezerwuuar postaw wobec cielesności, jest współcześnie odsuwany na plan dalszy, także w badaniach literaturoznawczych. Wiele prac odnosi się do ukraińskiej awangardy wieku XX i do literatury młodszych generacji, startujących do swobodnej działalności literackiej po roku 1989, łącznie z pokoleniem Bu-Ba-Bu. Ciało, cielesność, erotyzm, kwestie egzystencjalne, historyczne pokazane zostały w perspektywie postmodernizmu, postkolonializmu, gender, ponowoczesności, New Age’u. Jest to bardzo interesujący blok tekstów, które pokazują nowe usytuowanie i nową rolę ukraińskiej literatury, wyzbywającej się kurczowych zachowań obronnych, nawiązującej swobodny dialog z literaturą światową. Odkrycie cielesności, które należało w tej literaturze do pokolenia 60’, znalazło współcześnie wielostronną, bogatą kontynuację w młodszych generacjach, występuje zwłaszcza w literaturze i krytyce typu gender, która święci znaczne sukcesy na Ukrainie i przebudowuje dyskurs narodowej, ukraińskiej kultury.

Bardzo interesująca i na wysokim poziomie jest część złożona z prac autorów serbskich, chorwackich i jednego bułgarskiego. Przeważają wypowiedzi konsumujące współczesne doświadczenia bałkańskie. Warto jednak wskazać na świetne teksty dotyczące chorwackiego i serbskiego folkloru (M. Jakóbiec-Semkowowa), średniowiecza (S. Tomin), odrodzenia (Lazerević di Giacomo) i baroku (S. Damjanov, Z. Bojović, Lis-Wielgosz), Teksty te formułują zagadnienie cielesności w perspektywie antropologicznej, religijnej, filozoficznej i estetycznej, uzupełniając w ten sposób problematykę, której nieco brakowało w poprzednich sekcjach. W ten sposób tom dopełnia się, wzbogaca i konsoliduje.

Najwięcej uwagi w tej sekcji poświęca się współczesnym doświadczeniom, szeroko rozciągniętym na wiek XX. Jakkolwiek proza i eseistyka zdają się wieść prym w literaturze serbskiej i chorwackiej, kilka prac autorzy poświęcili liryce, powoli wypieranej przez inne typy aktywności literackiej, co dodaje sekcji większego wigoru i wartości merytorycznej. Widać jak tradycyjne, liryczne perspektywy cielesności oraz związanego z nią erotyzmu, zachowań uczuciowych, oddalają się, giną w powodzi tragicznych doświadczeń indywidualnych i zbiorowych. Prace I. Paczeva, K. Pieniążek-Marković, D. Đurić, D. Ajdaćicia układają się niemal w historię lirycznych przemian i transformacji na Bałkanach, aż do marginalizacji

poezji, na tle słowiańskiego kontekstu. Dramatyczność i bogactwo tych doznań czynią z tematyki cielesności, zagrożonej, windowanej na piedestał, tabuizowanej, przeklinanej – temat tyleż wieczny, co i boleśnie aktualny. Ten wątek jest najciekawszy, a uzupełniają go zawsze interesujące głosy o znakomitych postjugosłowiańskich pisarkach, takich jak D. Ugresić, S. Drakulić, V. Rudan. Aktualność tematyki ciała i cielesności w literaturach południowosłowiańskich i rosyjskich (współczesna) kontrastuje z mniej ekstremalnym podejściem tego do zagadnienia w literaturze czeskiej i ukraińskiej. Widać wyraźnie, jak egzystencjalno-cielesny aspekt nasila swoją dramatyczną obecność w literaturze w związku z sytuacją pozaliteracką. Na Bałkanach trwała w latach 90. XX wieku wojna domowa – brutalna, pozbawiająca złudzeń, co do wartości praw człowieka w pseudomoralistycie współczesnego państwa, zmieniająca fundamentalne kategorie moralne i egzystencjalne w nic niewarte slogany. Przechodzimy w ten sposób od kategorii estetycznych, filozoficznych i eschatologicznych do socjologicznych i politycznych. Taka rozpiętość ujęć cielesności w literaturach słowiańskich nie jest niczym zaskakującym. Przeciwnie, wspomniane doświadczenie dwóch wojen światowych, komunizmu, doświadczenie wojen domowych w latach 90., a także gwałtownych przemian industrializacyjnych spowodowały z jednej strony obsesję zagrożonej cielesności, z drugiej konieczności integrowania jej z systemami kultury o silnym poczuciu wewnętrznej tożsamości, konserwatywnymi, takimi jak religia czy postawy narodowe. Cielesność więc, nieustannie zagrożona, okazuje się bezcenną wartością najpierw w planie czysto egzystencjalnym, a potem religijnym, eschatologicznym.

Procesy te wciąż oddziałują na literaturę i nakładają na nią ogromne obowiązki. Literatura, w takiej czy innej fizycznej (cielesnej) formie, będzie musiała nadal odpowiadać na stare i nowe pytania. Niniejszy tom podsumowuje to, co się zdarzyło w tej sferze w literaturach słowiańskich i zapowiada nadchodzące zmiany w postrzeganiu cielesności tam, gdzie dotąd je pomijano lub marginalizowano. Szkoda, że w tak niewielkim stopniu zabrali głos badacze i krytycy literatury polskiej. Literatura polska w kwestii cielesności od Biernata z Lublina poprzez J. Kochanowskiego, A. Morsztyną, A. Mickiewicza, N. Żmichowską, E. Orzeszkową, W. Reymonta, G. Zapolską, K. Przerwę-Tetmajera, Z. Nałkowską, J. Iwaszkiewicza, S.I. Witkiewicza aż do W. Gombrowicza, J. Andrzejewskiego, M. Hłaskę, M. Gretkowską, O. Tokarczuk, A. Stasiuka tworzy interesującą kolekcję obrazów, postaw i wartości. Może nie jest tak wyrafinowana i emocjonalnie zbudowana jak literatury bałkańskie, lecz w kwestii społecznych i politycznych aspektów cielesności zarówno indywidualnej jak zbiorowej ma wiele do powiedzenia.

Ciało słowiańskie zatem istnieje jako byt odrębny i autonomiczny o tyle, o ile doświadcza tak licznych i bolesnych przeżyć, które kształtują jego wewnętrzne i zewnętrzne piękno, wrażliwość egzystencjalną i metafizyczne uzasadnienie.

W gruncie rzeczy słowiańskie ciało jest jednym z bardziej fascynujących bytów na tym świecie. Składa się ze sprzeczności i aporii, jest niemożliwe i nadmiernie możliwe, otoczone słońcem i kształtowane przez śniegi i mrozy, zanurzone w mistycznym celibacie i rozwiązłe, cierpiące i zadające cierpienia, prawosławne i katolickie, protestanckie i pogańskie. To ciało zwycięzców i wiecznie pokonanych, władców i głodujących nędzarzy, sprawców wojen i ofiar zbrodni. Opis jego stanu bytowego jest zadaniem prawie niewykonalnym, a cóż dopiero ewidencja otaczającej je symboliki, religijnych, społecznych, politycznych, patriotycznych i kto wie, jakich jeszcze uzasadnień. Funkcjonują te uzasadnienia w przebogatej sferze wielokulturowości, multietniczności, w dodatku na różnorodnych geograficznie obszarach. Geopoetyka słowiańskiego ciała mogłaby przywołać myśl o istnieniu, na prawach metafory, sfer erogennych Słowiańszczyzny, znanych i nieznanymi obszarów o szczególnej wrażliwości, powodujących szczególne, indywidualne i zbiorowe reakcje nie tylko o charakterze semiotycznym, ale te przede wszystkim wiele mówiące o psychologii i fizjologii narodów. Ciało prowadzi nas w gąszcz refleksji o charakterze imagologicznym, gdzie ożywają emocje podkreślane przez sufiksy -mania, -filia, -fobia. Ciało staje się w jej perspektywie przedmiotem miłości i nienawiści, fascynacji i wykluczeń. Ciało to bowiem *pars pro toto* nie tylko jednostki, ale i zbiorowości, postrzeganej przez negatywne stereotypy, zabójcze klisze, przez unieruchamiające swobodę myśli kalki językowo-kulturowe. Ciało uosabia obraz wroga i przyjaznego sąsiada, jest zarzewiem wojny i pretekstem do współżycia, kooperacji, koegzystencji. Imago ciała przedstawia obraz światów już nieistniejących i takich, których obecność jest nadmierna, zabiera przestrzeń i tlen, niezbędne do życia nie tylko biologicznego, ale również w sferze symboli.

Sądzę, że taki obszerny zestaw prac, z różnych kręgów kulturowych, wymagałby, oprócz dyskretnej narracji redaktorskiej, ukrytej w strukturze tomu, również obecności porządkującego, nie tylko okazjonalnie, wstępu lub posłowania (to drugie wydaje się bardziej uzasadnione na tle konstrukcji całości). Może on wydać się zadaniem trudnym lub wręcz niewykonalnym, ale uważam, że ogólniejsza „teoria ciała w literaturze”, lub chociażby podsumowujący pogląd na rolę cielesności jako kategorii estetycznej, należącej głównie do świata przedstawionego, ale także stanowiącego podstawę do wygłaszania przez pisarzy poglądów filozoficznych, estetycznych bądź obyczajowych w redefiniującej tradycję kulturze ponowoczesnej – powinien się tutaj znaleźć. Jego brak uświadamia trudności z ogarnięciem zagadnienia na tak ogromnym, skomplikowanym kulturalnie, etnicznie, politycznie, społecznie obszarze, które są do pokonania, ale potrzebny byłby do tego zapewne kolejny tom, komentujący to, co już zostało powiedziane. Ciało jest przedmiotem dociekań estetycznych i jako takie występuje w omawianym tomie. Nie można wszak zapominać o społecznym wymiarze cielesności: od religii poczynając kończąc na praktykach związanych z władzą. W tych aspektach cielesno-

ści kryje się głęboka prawda o fenomenie człowieczeństwa, które często definiuje się poprzez odniesienie do somy, a jej częścią jest mózg ludzki, tak jak częścią kultury są umysł i świadomość. W kulturze europejskiej, w tym także słowiańskiej, ciało przeszło kilka głębokich metamorfoz symbolicznych. Jego status w przedchrześcijańskich czasach był inny niż w uduchowionym, ascetycznym, chrześcijańskim średniowieczu, innych w następnych odsłonach zachodniej kultury. Zawsze stawało się obiektem nękających świadomości doznań i przedmiotem odniesienia dla sztuki, społecznej hierarchii, a idąc dalej systemu władzy. Ten, kto trzymał w ryzach społeczną cielesność, kto umiał zamknąć ją w systemach nakazów i zakazów, kto czynił z niej przedmiot pożądania lub zakazany owoc, obiekt wstydu czy dumy, w istocie trzymał władzę. Wojna o ciało, o wyswobodzenie go nie tylko z nadmierności ubioru, ale przede wszystkim z nadmierności symbolicznych uwarunkowań toczyła się ze zmiennym szczęściem także w kulturach słowiańskich. Każdorazowo jednak ciało stawało się centrum bronionego lub triumfującego porządku społecznego. Dowodzi tego malarstwo, dla którego cielesność jest zasadniczym tematem niezależnie od geografii, epoki czy stylu kultury. Wojna ciała z duchem niekiedy przypomina wojnę postu z karnawalem, innym razem jest to zasadnicza relacja w sferze tożsamości, jeszcze innym razem odnosi się do przetrwania, jako kategorii tyleż fizycznej, co duchowej. W tych relacjach okazuje się osią egzystencji, która określa bieg historii i odciska się na twórczości artystycznej. Inną sprawą jest codzienność cielesności, zagadnienie zbiorowego życia, słowiańskiej higieny, stylu chorowania, erotyzmu i seksualności, prokreacji, dojrzewania, wreszcie, *last but not least*, umierania. Ogromne wrocławskie *Ciało* ukazuje zaledwie fragment problemu, jakim jest życie w jego nieskończonym bogactwie. Słowiańszczyzna to bogaty obszar, warto zatem w dalszych poszukiwaniach zrezygnować z ogólnych syntetycznych prac zbiorowych, a przejść do szczegółowszych badań na przykład na tle etnicznym – *ciało rosyjskie, polskie, serbskie czy czeskie* ukazane w tak rozmaitych kontekstach kulturowych i społecznych uwarunkowaniach, jakie proponuje recenzowana praca, byłoby na pewno pretekstem do publikowania dalszych, znakomitych tomów ukazujących niezwykłość Słowiańszczyzny. Tematów jest ogromnie wiele i zasługę redaktorek można upatrywać także w inspiracji do poszukiwania kolejnych obszarów. Badania nad cielesnością korespondują z poszukiwaniami nowej historyczności, tej spoza wielkich ideologicznych narracji i politycznych przełomów, jako wyznaczników dziejów. Wpisują się przede wszystkim w nurt mikrohistorii, tworzących nowe oblicze przeszłości i przyszłości. Ciało wrocławskich sławistek jest wartościową propozycją, włączającą do polskiej dyskusji nad historyczną i współczesną cielesnością nie tylko rozmaite perspektywy badawcze i tematy, ale także licznych badaczy z Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Z tej przyczyny jego opublikowanie umacnia rolę polskiej humanistyki sławistycznej.